

Księga Sędziów

Rozdział 16

1. Szedł też do Gazy i ujrzzał tam niewiastę, nierządnicę, i wszedł do niej. 2. Co gdy usłyszeli Filistynowie i gruchnęło u nich, że Samson wszedł do miasta, obtoczyli go, postawiwszy straż w bramie miejskiej, i tam całą noc milczkiem czekając, aby, skoro dzień, wychodzącego zabili. 3. Ale Samson spał aż do północy, a stamtąd powstawszy, wziął oboje wrota u bramy z podwojami ich i z zamkiem i włożywszy je na ramiona swe, zaniósł na wierzch góry, która patrzy ku Hebron. 4. Potym rozmyślał się niewiasty, która mieszkała w Dolinie Sorek, a zwano ją Dalila. 5. I przyjachali do niej książęta Filistyńskie, i rzekli: Oszukaj go a wywiedź się od niego, w czym tak wielką moc ma, a jakobyśmy go zwyciężyć mogli i związanego utracić. To jeśli uczynisz, damy ci każdy tysiąc i sto srebrników. 6. Rzekła tedy Dalila do Samsona: Powiedz mi, proszę, w czym jest największa moc twoja, a co jest, czym byś związany wyrwać się nie mógł? 7. Której odpowiedział Samson: Gdyby mnie siedmiu powrozów żylistych jeszcze nie uschłych i jeszcze wilgotnych związano, będę słabym jako inni ludzie. 8. I przyniosły do niej książęta Filistyńskie siedm powrozów, jako była rzekła, któremi go związała, 9. gdy się u niej zasadzka zataiła i w komorze końca rzeczy czekała. I zawołała nań: Filistynowie nad tobą, Samson! Który rozerwał powrozy, jako gdyby kto przerwał nić ukręconą z paździerzy zgrzebnych, gdy zapach ognia poczuje; i nie poznano, w czym by była moc jego. 10. I rzekła do niego Dalila: Otoś mnie oszukał i nieprawdęś powiedział: wždy teraz powiedz mi, czym by cię związać. 11. Której on odpowiedział: Gdyby mnie związano nowymi powrozami, których nigdy nie używano, słaby będę i innym ludziom podobny. 12. Któremi znowu Dalila związała go i zawołała: Filistynowie nad tobą, Samsonie! w komorze zasadzkę nagotowawszy. Który tak porwał powrozy jako nici płótna. 13. I rzekła zaś Dalila do niego: Pókiż mnie zdradasz i kłamstwo powiadasz? Okaż, czym byś miał być związany. Której Samson odpowiedział: Jeśli siedm włosów z głowy mojej z nicią osnowaną spleciesz a gwóźdź w nie obwiniony wbijesz w ziemię, słabym będę. 14. Co gdy uczyniła Dalila, rzekła do niego: Filistynowie nad tobą, Samsonie! Lecz on wstawszy ze snu, wyrwał gwóźdź z włosami i z osnowaniem. 15. I rzekła do niego Dalila: Jakoż powiadasz, żebyś mnie miłował, ponieważ serce twoje nie jest ze mną? Trzykrocieś mną skłamał, a nie chciałeś powiedzieć, w czym jest barzo wielka moc twoja. 16. A gdy mu dokuczała i przez wiele dni ustawicznie przy nim tkwiła, czasu odpoczynienia nie dając, ustała dusza jego i aż do śmierci się spracowała. 17. Tedy otwierając prawdę, rzekł do niej: Żelazo nigdy nie powstało na głowie mojej, bom jest nazareusz, to jest poświęcony Bogu z żywota matki mojej: jeśliby mi głowę ogolono, odejdzie ode mnie moc moja i ustane, i będę jako inni ludzie. 18. A ona widząc, że jej wyznał wszystko umysł swój, posłała do książąt Filistyńskich i rozkazała: Przyjedźcie jeszcze raz, boć mi teraz otworzył serce swoje. Którzy przyjachali, wzięwszy pieniądze, które byli obiecali. 19. A ona uśpiła go na koleniach swoich i położyła głowę jego na swym łonie. I przyzwala barwierza, i ogoliła siedm włosów jego, i poczęła go

odpychać, i wyganiać od siebie: bo natychmiast moc odeszła od niego, **20.** i rzekła: Filistynowie nad tobą, Samsonie! Który ze snu wstawszy, rzekł w sercu swoim: Wynidę, jakom przedtym czynił, a otrząsnę się: nie wiedząc, że JAHWE odstąpił od niego. **21.** Którego pojmawszy Filistynowie, natychmiast mu oczy wyłupili i wiedli go do Gazy zwiąawszy łańcuchami, a zamknawszy go w ciemnicy, żarna obracać przymusili. **22.** I już włosy jego podрастаć poczynąły, **23.** a książęta Filistyńskie zeszyli się były pospołu, żeby ofiarowały ofiary wielkie Dagonowi, bogu swemu, i weselili się, mówiąc: Dał bóg nasz nieprzyjaciela naszego Samsona w ręce nasze. **24.** Co też lud widząc chwalił boga swego i toż mówił: Dał bóg nasz nieprzyjaciela naszego w ręce nasze, który spustoszył ziemię naszą i wielu pobił. **25.** A gdy byli dobrej myśli, weseląc się po biesiadach, najadszy się już, przykazali, aby zawołano Samsona i aby grał przed nimi. Który przywiedziony z ciemnice grał przed nimi, i postavili go między dwiema słupy. **26.** Który rzekł pochołęciu, który go prowadził: Puść mię, że się dotknę słupów, na których stoi wszytek dom, a podeprę się na nich i trochę odpocznę. **27.** A dom pełen był mężów i niewiast i były tam wszystkie książęta Filistyńskie, a z dachu i z sale około trzech tysięcy obojej płci patrzących na grającego Samsona. **28.** A on wzywając JAHWE, rzekł: JAHWE Boże, wspomni na mię a przywróć mi teraz pierwszą moc, Boże mój, abych się pomścił nad nieprzyjacioły memi, a za utracenie obu oku jedną pomstę odniosę. **29.** I ująwszy obadwa słupy, na których stał dom, jeden z nich prawą ręką, a drugi lewą trzymając, **30.** rzekł: Niech umrze dusza moja z Filistynami! I zatrzęsąwszy mocno słupami, upadł dom na wszystkie książęta i na inny lud, który tam był, i daleko ich więcej umierając, niżli przedtym, żywy będąc, zabił. **31.** A przyszedszy bracia jego i wszytek ród, wzięli ciało jego i pogrzebli między Saraa i Estaol w grobie ojca jego Manue, a sądził Izraela dwadzieścia lat.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.